

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedzielę od 12 do 13-ej.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odroczeniem i przysięgą, gazetem 2 zł. 6 gr. 60, z ogranicz. 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tablicy (40 linijek) 60 gr., za tekstem (10 linijek) po 12 gr., nakreślił przed tekstem po 20 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 50 proc. więcej. Wzrosty druku mogą być przez Administrację dowolnie ustalane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 89187.

"Dziennik Wileński" wychodzi codziennie.

## Otwarcie Uniwersytetu Warszawskiego.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Minister oświecenia wydał zarządzenie otwarcie Uniwersytetu Warszawskiego w dniu dzisiejszym. Jednocześnie polecił Rektorowi usunąć z terenu uniwersyteckiego lokal Bratniej Pomocy.

Zapisy na Uniwersytet dla II roku studiów i wżwyz rozpoczyna się dn. 27 b. m. i trwać będą do 30 b. m. włącznie, zaś dla I roku studiów rozpoczną się 1 grudnia i trwać będą do 5 grudnia. Wpisy przyjmowane będą tylko od tych którzy byli studentami przed zamknięciem uniwersytetu.

Wykłady dla studentów od II roku studiów wżwyz zostaną wznowione dnia 1 grudnia, dla studentów I roku dnia 6 grudnia. Opłaty ponowne za zapisy nie będą pobierane, jakkolwiek opłaty te mogłyby być wprowadzone na mocy obowiązujących w tej mierze postanowień prawnych. Natomiast przy wneszeniu podań o przyjęcie będą pobierane 2 złote tytułem kosztów manipulacyjnych.

Straty, wynikłe na skutek przerwy w nauce z powodu zamknięcia uczelni zostaną powetowane przez skrócenie ferii świątecznych oraz przesunięcie daty zakończenia roku akademickiego, który dla I roku studiów nastąpi 14 lipca, dla późniejszych lat studiów dnia 10 lipca 1934 r.

## Rektor Pieńkowski u premiera.

Rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Pieńkowski, przyjął kiwać należy decyzji co do terminu otwarcia uniwersytetu. W kolach akademickich rozecz.

## Gen. Haller odpłynął do Ameryki.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Wczoraj o g. 16 m. 20 odpłynął do Stanów Zjednoczonych na statku Kościuszko gen Józef Haller.

Udaje się na inspekcję środowisk amerykańskich hallerczyków i zabawi z oceanem do marca 1934.

## Zniżka oprocentowania wkładów.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Ponieważ Bank Polski dokonał obniżenia stopy dyskontowej—nastąpił też ma obniżka wysokości odsetek placonych od wkładów przez Pocztaową Kasę Oszczędności. Odsetki te mają być podobno obniżone do 4 od sta w stosunku rocznym.

Równocześnie mają być obniżone w odpowiednim stosunku odsetki od wkładów w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych. Obniżka ta ma nastąpić na mocy rozporządzenia ministra skarbu, który upoważniony został ustawą z dnia 29 marca b. r. do regulowania wysokości tej stopy w kasach komunalnych i spółdzielniach kredytowych.

Obniżka oprocentowania wkładów nastąpić ma od 1 grudnia i wynosić ma 1 procent. Komunalne kasy oszczędności stosują obecnie różne stopy procentowe od wkładów w różnych dzielnicach państwa. Za P. K. N. i kasami komunalnymi pójdą zapewne banki prywatne.

## Zniżki kolejowe dla urzędników państwowych.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Niedawno były w prasie wiadomości o zmniejszeniu ulg przy przejazdach kolejowych dla urzędników państwowych.

Ministerstwo komunikacji wyjaśnia, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne, bowiem koszt przejazdu dla urzędników państwowych pozostanie niezmienny. Natomiast—jak wynika z nowej ustawy uposażeniowej—bada prawdopodobnie przyznane pewne ulgi również dla rodzin urzędników państwowych.

## Więźniowie brzescy.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Z liczby więźniów brzeskich dwaj, a mianowicie Barlicki i Mastek otrzymali odroczenie odbywania kary. Dubois nie stawil się do więzienia na Mokotowie, lecz wystosował do prokuratora pismo, w którym oświadcza, iż oczekuje w domu na władze policyjną, by go aresztowały.

## Skreślenie z listy adwokatów.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Odbyło się posiedzenie Rady Adwokackiej, na którym przyjęto do wiadomości zawiadomienie sądu o pozbawieniu praw adwokackich trzech byłych więźniów brzeskich: Kiernika, Libermana i Pragiera. Po zapoznaniu się z treścią zawiadomienia Rada postanowiła skreślić z listy adwokatów posłów Kiernika, Libermana i Pragiera. Poza tem na posiedzeniu rozpatrywano szereg spraw zawodowych.

Wbrew informacjom części prasy, nie rozważano sprawy wystąpienia do p. Prezydenta z petycją o ulaskawienie b. więźniów brzeskich adwokatów.

## Katz wnosi kasację.

Skazany przez Sąd Apelacyjny brońcy, adw. Merera, zapowiedz ka za zabójstwo śp. Grotkowskiego na sacji. W sferach prawniczych wywołało to znaczną sensację dzisiejszym za pośrednictwem o-

## KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO

Dnia 26 listopada, w niedzielę o godz. 12 i pół w lokalu Stronnictwa (Orzeszkowej 11)

## ZGROMADZENIE PUBLICZNE

na którym Mecenasa **STANISŁAW ZIELIŃSKI** poseł na Sejm wygłosi przemówienie na temat:

## Có się działo w Małopolsce Zachodniej

Dnia 26 listopada, w niedzielę o godz. 5-ej pop. w lokalu Stronnictwa (Orzeszkowej 11)

## Mecenasa STANISŁAW ZIELIŃSKI

poseł na Sejm, b. Konsul gen. R. P. w Berlinie wygłosi odczyt na temat:

## POLITYKA HITLERA.

Karty wstępu w cenie 40 gr. wydaje Sekretariat Klubu. Dla studentów USB. wstęp bezpłatny.

## Litwa stara się o wyjście z izolacji.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Z Kowna donoszą, że rząd litewski wobec zmiany układu stosunków politycznych w Europie Wschodniej i niemożności liczenia nadal na Moskwę i Berlin w sprawie Wilna, stara się znaleźć wyjście z izolacji politycznej, w jakiej znalazła się ostatnio Litwa. Rząd litewski, który z rozmaitych przyczyn a przedewszystkiem z powodu niemożności uzyskania od Litwy porzucenia neutralności w sprawie wileńskiej był na Lotwę obrażony, zdecydował się pogodzić z istniejącym stanem rzeczy i wyraził życzenie, aby od kilku lat zapowiadana wymiana wizyt prezydentów obydwu republik mogła obecnie dojść do skutku. Na skutek więc oficjalnego zaproszenia ze strony Kowna wkrótce ma udać się z oficjalną wizytą do Kowna prezydent Litwy Kwiesis. Wkrótce po tej wizycie ma nastąpić przyjazd prezydenta Smetony do Rygi. Wymianę wizyt pomiędzy Kownem i Rygą należy uważać za chęć wyjścia z odosobnienia Litwy i zbliżenia z państwami bałtyckimi.

## Likwidacja posłów komunistycznych w Łotwie.

**RYGA (Pat.)** Na wniosek rządu litewskiego znieśli nieetykalność poselską w stosunku do wszystkich 7-miu posłów, członków frakcji komunistycznej, oskarżonych o działalność wyrotową. Posłowie ci zostali aresztowani niezwłocznie po posiedzeniu sejm.

## Jeszcze jedna pokojowa enuncjacja Hitlera.

**PARYŻ. (Pat.)** Ferdynand de Brion, specjalny wysłannik pism paryskich, ogłasza na łamach czasopisma „Matin Informatior” swą rozmowę z kanclerzem Hitlerem. Zdaniem kanclerza nie ma w Europie żadnego sporu, który uprawdliwaliby wojnę. Wszystko — według kanclerza — może być załatwione między rządami poszczególnych narodów, „o ile posiadają one poczucie honoru i odpowiedzialności”. Istnieje Polska — mówił Hitler — ożywiają godnym podziwu duchem patriotyzmu, istnieje obok niej Niemcy, nie mniej przywiązane do swych tradycji. Między temi obu państwami mamy rozdielki, tarcia, zrodzone ze zlegetraktatu, ale nie ma nic, co by warło było rozlewu krwi. Zniwazano mnie — mówił Hitler — powtarzając ustawicznie, jakoby chcieli wojny. Czyż jestem szaleńcem? Wojna! Ależ ona nie ureguluje! Pogorszyłaby tylko stan świata. Jakżebym mógł pragnąć nowe wojny, skoro skutki ostatniej wielkiej zawieruchy jeszcze na nas ciążyą. Mam przed sobą długą pracę wewnętrzną. Zwrociłem narodowi poczucie jego honoru, pragnę mu jeszcze z powrotem dać radość życia, a to myślą, że będę niweczył moją pracę przez nową wojnę. Mówiąc o środkach uregulowania spraw między Francją a Niemcami kanclerz oświadczył: W jaki sposób można zrealizować porozumienie między krajami sąsiadującymi i posiadającymi równe prawa? Moja ojczyzna — zaznaczył kanclerz — nie jest czemś drugorzędem, jest wielkim narodem, któremu narzucono traktat nie do zniesienia. Jeżeli Francja zamierza ugrunтовать swe bezpieczeństwo na materialnej niemożności Niemiec bronięcia się, to nie da się nic już zrobić, bo— minął czas, kiedy te rzeczy byłyby możliwe. Jeżeli jednak Francja zgadza się na zapewnienie swego bezpieczeństwa przez układ swobodnie omówiony — gotów jestem, oznaczyć

## Doroczne walne zebranie Towarzystwa Zbliżenia Polsko - Łotewskiego.

Z Rygi donoszą, iż 20 b. m. w gmachu łotewskiego kupieckiego towarzystwa odbyło się doroczne walne zebranie członków polsko-łotewskiego towarzystwa zbliżenia. Przewodniczącym zebrania wybrany został prezydent miasta Celmisz. W zebraniu wzięli udział goście z Wilna prof. Ehrenkreutz i prof. Wielhorski. Sprawozdanie z działalności towarzystwa wygłosił p. Birger. Ze sprawozdania wynika, iż w ciągu ostatniego roku towarzystwo zdołało zgromadzić 235 aktywnych członków ze wszystkich towarzystw ryskich. We wrześniu ub roku staraniem towarzystwa był zorganizowany kongres, w roku bieżącym urządzony został wieczór uroczysty

w dniu święta narodowego 3 Maja. Akademię sekcja, licząca 70 osób, spowodowała wymianę studentów między Polską a Lotwą. Zorganizowana została specjalna komisja gospodarcza, na czele której stanęli wybitni działacze polityki gospodarczej Lotwy Berzin, Wecin i Zalt i ze strony polskiej konsul Rosicki. Komisja ta czuwa nad zapotrzebowaniami towarów w Polsce. Na rok 1934 zakrojony został szeroki plan-działania. W pierwszym rzędzie ma być dokonana sprawa wymiany artystów między obu krajami. Początek tego już zauważyliśmy wczoraj, gdzie w państwowej operze wystąpiła znana artystka polska Wanda Werwińska. Do Warszawy zostanie zaproszony chór T. Rejtera. W styczniu w Rydze odbędzie się wystawa obrazów artystów wileńskich, warszawskich i krakowskich. Niezależnie od tego, towarzystwo postanowiło wydanie polsko-łotewskiego i łotewsko-polskiego słownika.

Sprawozdanie zostało przyjęte z budżetem na rok przyszły w sumie 2268 złotów.

**PRACOWNIA TOW. PAN MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO** pod nazwą: „ZRODŁO PRACY” — Trocka 19 — wykonująca PREDKO, DOKŁADNIE I FENISKICH CENACH wszystkie roboty, wchodzące w zakres bielźalarnstwa, haftu, krawiecczyn i trykotarstwa. — Polecamy się Szanownej Publiczności, instytucjom społecznym i klasztorom, ręcząc za rzetelne i tanie wykonanie zamówień.

## Papierówka polska do Niemiec.

Niemal cała tegoroczna produkcja papierówki północno-wschodnich ziem polskich została już sprzedana wskutek niezwykłego popytu na papierówkę ze strony Niemiec. Ceny płacone przez niemieckie fabryki w granicach 9—12 marek niemieckich loco fabryka dają tylko nieznaczny zysk po pokryciu kosztów produkcji papierówki.

Te niskie ceny tłumacza niemieccy odbiorcy spadkiem cen na celulozę na rynku światowym, spowodowanym głównie przez konkurencję Szwecji. Zapotrzebowanie ze strony Niemiec na papierówkę trwa w dal-

## Wzrost bezrobocia.

**WARSZAWA Pat.**—W g danych statystycznych, liczba bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. wynosiła na terenie całego państwa w

## P. Ziemięcki w monopolu.

B. leader socjalistyczny, a ostatnio prezydent miasta Łodzi, p. Bronisław Ziemięcki, objął w Ministerstwie Skarbu stanowisko szefa kon-

## Wielka katastrofa lotnicza.

**MOSKWA (Pat.)** Pod Charkowem wydarzyła się wielka katastrofa lotnicza, w której rozbił się podczas próbnego lotu największy w świecie samolot 128-osobowy, aparat K. 7, niedawno wybudowany. 14 osób poniosło śmierć. Między innymi naczelny pilot Sniegijow, naczelnik działu montażowego fabryki lotniczej inż. Zernotin, przedstawiciel głównego urzędu awiacji cywilnej Lippa, naczelnik działu kontroli technicznej Pacyński oraz inżynierowie konstruktorzy Szklowski i Zarecki. Po-

## Reklama jest dzwinnia bandu.

**STANISŁAW KODZ**  
**Zasada narodowości**  
w prawie międzynarodowym  
Skłaa główny księgarńia św. Wojciecha Stron 160. — — — — — Cena 5 zł.  
Do nabycia we wszystkich księgarńiach oraz w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

## Rząd Hitlera przeciwko upaństwowieniu banków.

**BERLIN (Pat.)** Obrady komisji do spraw bankowości niemieckiej zakończyły się odrzuceniem projektu upaństwowienia en bloc instytucji bankowych, zwłaszcza wielkich banków. Przedstawiciele wielkich i

## Sprawy małżeńsko-rasowe w Niemczech.

Gabinet ministrów Rzeszy zatwierdził projekt ustawy ministra sprawiedliwości, przewidujący dopuszczalność rozwiązania ślubu małżeńskiego, zawartego wyłącznie dla celów nadania szlacheckiego nazwiska osobie pochodzenia nie-szlacheckiego. Nadto nie jest dopuszczalna adopcja dziecka krwi obcej, jeśli adoptujący rodzice należą do rasy germańskiej. W niemieckiej prasie prawniczej toczy się obecnie dyskusja, czy słu-

## Konferencja rozbrojeniowa dogorywa

**LONDYN. Pat.** — Omawiając sytuację w Genewie, cała prasa angielska podkreśla niebezpieczeństwo pogładów, jakie się zaznaczyły między Francją a Włochami na temat dal-

## Tymczasowy wynik wyborów hiszpańskich.

**PARYŻ. Pat.** Z MADRYTU donoszą, że prawniczy organ tamtejszy „ABC” ogłasza nowe zestawienie wyników wyborów. Z zestawienia tego wynika że grupy prawicowe zdobyły ogółem 194 mandaty, w tem agrariusze 69, unia prawicy—50, renowacja hiszpańska — 18, akcja ludowa — 34, tradycjonalisci — 11, nacjonalisci — 10, niezależni 5, liga katolicka — 4, prawica regionalna w Valencjennes — 2, regionalisci — 1.

## Bezpośrednie pertraktacje Żydów z Arabami.

**LONDYN. Pat.** — Z Palestyny donoszą, że Ben-Gurion, przywódca żydowskiej partji robotniczej, zwrócił się do Arabów z wezwaniem odbycia wspólnej konferencji żydowsko-arabskiej w Jerozolimie celem dojścia do bezpośredniego porozu-

**Reklama jest dzwinnia bandu.**  
**STANISŁAW KODZ**  
**Zasada narodowości**  
w prawie międzynarodowym  
Skłaa główny księgarńia św. Wojciecha Stron 160. — — — — — Cena 5 zł.  
Do nabycia we wszystkich księgarńiach oraz w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

# Anglia i pokój.

Dla każdego kto zna sytuację europejską nie ma żadnej wątpliwości, że w obecnej chwili sojusz Anglii z Francją zapewniłby pokój w Europie. Ale po drugiej stronie kanału La Manche wciąż izolacja jest dogmatem tradycyjnym. Ostatnio opinia angielska jednak została głośnie poruszona przewrotem hitlerowskim, przy którym tak niemiłosiernie została pogwałcona wolność osobista, droga dla każdego obywatela brytyjskiego i przez wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów. Obecnie rozwinęła się w Anglii dyskusja na temat izolacji z namietnością nieznaną jeszcze przed kilku miesiącami.

I jest to już postęp. „Sunday Times” pisze, iż by sobie zapewnić bezpieczeństwo Anglia musi tworzyć aljans. „Daily Mail” rozwinął kampanię, która jest pomysłem objawem ewolucji opinii. W jednym z ostatnich numerów tego wielkiego i poczytanego pisma widzimy artykuł zatytułowany: „Francja nie powinna się rozbroić. W następnym już jest propozycja zawarcia traktatu defensywnego z Francją, bo morze nie zabezpieczy Anglię od ataków...”

„Zapewniając bezpieczeństwo, przyczynimy się do uregulowania sytuacji ekonomicznej, od której zależy przyszłość Europy. Zawierając aljans z Francją, przysłużymy się sprawie pokoju skuteczniej, niż to uczynią trzy miesiące konwersacji na konferencji rozbrojeniowej”. Ekonomicy wysyłają się nad wyspami z pomocą środków zażegnania kryzysu. A dlaczego nie wypróbują tego sposobu? Niepewność, to najważniejsza przyczyna ograniczonej konsumpcji; kapitał pozostaje w ukryciu jak statek w porcie, gdy grzy burza.

Przyczynimy się do uregulowania sytuacji ekonomicznej, od której zależy przyszłość Europy. Zawierając aljans z Francją, przysłużymy się sprawie pokoju skuteczniej, niż to uczynią trzy miesiące konwersacji na konferencji rozbrojeniowej”. Ekonomicy wysyłają się nad wyspami z pomocą środków zażegnania kryzysu. A dlaczego nie wypróbują tego sposobu? Niepewność, to najważniejsza przyczyna ograniczonej konsumpcji; kapitał pozostaje w ukryciu jak statek w porcie, gdy grzy burza.

Przyczynimy się do uregulowania sytuacji ekonomicznej, od której zależy przyszłość Europy. Zawierając aljans z Francją, przysłużymy się sprawie pokoju skuteczniej, niż to uczynią trzy miesiące konwersacji na konferencji rozbrojeniowej”. Ekonomicy wysyłają się nad wyspami z pomocą środków zażegnania kryzysu. A dlaczego nie wypróbują tego sposobu? Niepewność, to najważniejsza przyczyna ograniczonej konsumpcji; kapitał pozostaje w ukryciu jak statek w porcie, gdy grzy burza.

Przyczynimy się do uregulowania sytuacji ekonomicznej, od której zależy przyszłość Europy. Zawierając aljans z Francją, przysłużymy się sprawie pokoju skuteczniej, niż to uczynią trzy miesiące konwersacji na konferencji rozbrojeniowej”. Ekonomicy wysyłają się nad wyspami z pomocą środków zażegnania kryzysu. A dlaczego nie wypróbują tego sposobu? Niepewność, to najważniejsza przyczyna ograniczonej konsumpcji; kapitał pozostaje w ukryciu jak statek w porcie, gdy grzy burza.

Przyczynimy się do uregulowania sytuacji ekonomicznej, od której zależy przyszłość Europy. Zawierając aljans z Francją, przysłużymy się sprawie pokoju skuteczniej, niż to uczynią trzy miesiące konwersacji na konferencji rozbrojeniowej”. Ekonomicy wysyłają się nad wyspami z pomocą środków zażegnania kryzysu. A dlaczego nie wypróbują tego sposobu? Niepewność, to najważniejsza przyczyna ograniczonej konsumpcji; kapitał pozostaje w ukryciu jak statek w porcie, gdy grzy burza.

Przyczynimy się do uregulowania sytuacji ekonomicznej, od której zależy przyszłość Europy. Zawierając aljans z Francją, przysłużymy się sprawie pokoju skuteczniej, niż to uczynią trzy miesiące konwersacji na konferencji rozbrojeniowej”. Ekonomicy wysyłają się nad wyspami z pomocą środków zażegnania kryzysu. A dlaczego nie wypróbują tego sposobu? Niepewność, to najważniejsza przyczyna ograniczonej konsumpcji; kapitał pozostaje w ukryciu jak statek w porcie, gdy grzy burza.

Przyczynimy się do uregulowania sytuacji ekonomicznej, od której zależy przyszłość Europy. Zawierając aljans z Francją, przysłużymy się sprawie pokoju skuteczniej, niż to uczynią trzy miesiące konwersacji na konferencji rozbrojeniowej”. Ekonomicy wysyłają się nad wyspami z pomocą środków zażegnania kryzysu. A dlaczego nie wypróbują tego sposobu? Niepewność, to najważniejsza przyczyna ograniczonej konsumpcji; kapitał pozostaje w ukryciu jak statek w porcie, gdy grzy burza.

Przyczynimy się do uregulowania sytuacji ekonomicznej, od której zależy przyszłość Europy. Zawierając aljans z Francją, przysłużymy się sprawie pokoju skuteczniej, niż to uczynią trzy miesiące konwersacji na konferencji rozbrojeniowej”. Ekonomicy wysyłają się nad wyspami z pomocą środków zażegnania kryzysu. A dlaczego nie wypróbują tego sposobu? Niepewność, to najważniejsza przyczyna ograniczonej konsumpcji; kapitał pozostaje w ukryciu jak statek w porcie, gdy grzy burza.

Przyczynimy się do uregulowania sytuacji ekonomicznej, od której zależy przyszłość Europy. Zawierając aljans z Francją, przysłużymy się sprawie pokoju skuteczniej, niż to uczynią trzy miesiące konwersacji na konferencji rozbrojeniowej”. Ekonomicy wysyłają się nad wyspami z pomocą środków zażegnania kryzysu. A dlaczego nie wypróbują tego sposobu? Niepewność, to najważniejsza przyczyna ograniczonej konsumpcji; kapitał pozostaje w ukryciu jak statek w porcie, gdy grzy burza.

# Z prasy.

**Niespodzianka hiszpańska.**  
To, co się stało ostatnio w Hiszpanii, gdzie w wyborach do parlamentu komunikacja lewica poniosła zdecydowaną porażkę, dla wielu było niespodzianką, gdyż mniemano powszechnie, że Hiszpania pójdzie raczej po drodze, wytkniętej przez rosyjskich bolszewików. Ze po tej drodze rządzą masońsko - socjalistyczne, kierowane przez t. zw. maronów, czyli potomków pozornie narwocnych żydów, kroczyli, stwierdza to nawet „Kurier Południowy”, pismo wyraźnie sympatyzujące z tego rodzaju sferami.

Wylicza ono dziesiątki przyczyn, które spowodowały porażkę żydomasonów, a które wszystkie dadzą się sprowadzić do następującego ustępu z artykułu omawiającego sprawę hiszpańską.

„Cała zresztą dotychczasowa polityka ekonomiczna rządu miała w swej podstawie silnie zaznaczone dążności socjalistyczne. Celem jej było podporządkowanie wszystkich dziedzin działalności narodowej państwu oraz przebudowanie życia społecznego w duchu ideałów socjalistycznych. Jedyną przeszkodą w urzeczywistnieniu tych planów były trudności finansowe. Tam jednak, gdzie strona finansowa reform porzuciła nie wchodziła w grę — tam nowatorstwo socjalistyczne występowało w całej pełni. Tak było z projektem min. Caballero ustanawiającym kontrolę robotników nad działalnością produkcyjną fabryk. Tak było z projektem reformy rolnej, opracowanym przez rząd w pierwotnym swym kształcie nie o wiele mniej radykalnym od prawodawstwa sowieckiego w dziedzinie agrarnej.”

„Ale nietylko polityka gospodarcza była źródłem klęski partii rządowej, gdyż rezultat wyborów do parlamentu mogłyby wypaść mniej niekorzystnie dla grup rządowych, gdyby nie czynniki polityczne. „Najważniejszym z nich był udział kobiet, wyszukujących po raz pierwszy czynne prawo wyborcze i manifestujących negatywny stosunek do rządu gremialnym poparciem list opozycyjnych. Polityka antyreligijna rządu; rozwiązywanie kongregacji religijnych, walka z Zakonem Jezuitów, zamknięcie szkół, znajdujących się pod jego pieczą, faworyzowanie literatury ateistycznej — wszystko to spotkało się z energiczną dezaprobatą niewiast hiszpańskich i zdecydowało o zwycięstwie prawicy.”

**Zawiedli na całej linii.**  
Słowem socjaliści i żydomasoni zawiedli na całej linii, stwierdza to nawet żydowski „Nasz Przegląd”, który ze szczerym smutkiem konstatuje upadek dotychczasowych rządów hiszpańskich.

O spowodowanie klęski oskarża „Nasz Przegląd” grupę radykałów z pod znaku Lervoux'a, którzy wycofali się z koalicji socjalistyczno-masońskiej

Kowieńskie „Lietuvos Žinios” w dalszym ciągu zamieszczają korespondencję z Warszawy w sprawie stosunków Litwy z Polską.

W zatargu o Wilno, jak pisze korespondent, słychać jedynie dwa głosy — polski i litewski — podczas gdy samo Wilno, najbardziej tu zainteresowane i najściszej odczuwające niernormalność sytuacji, nie jest wcale pytane o zdanie.

Liczne są w historii przykłady rozstrzygnięcia kwestji spornych, gdzie, podobnie jak w sprawie wileńskiej, poglądy stron były biegunowo przeciwne — za pomocą siły zbrojnej. I rozstrzygnięcia te zawsze bywały „sprawiedliwe”, gdyż na ich poparcie zdołano zawsze znaleźć dostateczną ilość ważkich, przekonujących argumentów naukowych. Jednym z tych rozstrzygnięć była właśnie akcja gen. Żeligowskiego 9 października 1920 r. Wytworzyła ona jednak sytuację tak skomplikowaną, że, pomimo czynności w ciągu 13 lat ustowań, nie zdołano jej dotychczas rozwikłać.

Trudność sprawy wileńskiej powoduje nieprzejednane, nieuznające żadnych kompromisów, stanowisko obu stron. W Polsce często się słyszy porównywanie stanowiska Litwy z sytuacją człowieka stojącego na jednej nodze: były to głosy optymistów, żywiących przekonanie, że stan obecny nie może trwać długo, że Litwa, znuzona niewygodną pozycją, zdecyduje się również na rozwiązanie normalnych stosunków z Polską. Gdy jednak lata mijały, nie przynosiąc żadnych zmian na froncie wileńskim, optymiści przestali wierzyć w sceptyków, dochodząc do przekonania, że nawet na jednej nodze można stać nieograniczoną ilość czasu.

Optymistów swych posiadało i Kowno w osobach polityków, wierzących w interwencję mocarstw, rewizję granic itd. Politykę Litwy skierowali oni ku Niemcom i Sowietom, z którymi Litwę łączył wrogi stosunek do Polski. I oni jednak musieli z czasem utracić swój optymizm, pozwalający im wierzyć w bliskie odzyskanie Wilna. Pewna zmiana zajęć musiała zwrócić na zwrocie, jakiego dokonał Z. S. S. R. w polityce zagranicznej, wycofując się ze związku z Rzeszą Niemiecką

„Chaos, który powstał wskutek tego na lewicy utulił grę reakcji, która zmobilizowała się pod przewodnictwem agrarystów, zagrożonych radykalną reformą rolną. Równolegle z wzrostem nastrojów klerykałnych, których nie należy identyfikować z dążeniem do restauracji burbońskiej, można stwierdzić narodziły „czyste” prądy faszystowskie, wzorowanego na programie włoskim i kierowanego przez syna byłego dyktatora p. Antonio Primo de Riveri.”

Rzecz oczywista zawiąli także „Hitler. „Koalicja „antymarksowska”, zachęcana przez tryumf hitlerowski, zmobilizowała tedy różnorodną armię monarchistów, klerykałnych, tradycjonistów, do których przyłączyli się centraliści katolscy oraz niezależni narodowcy baskijski.

W końcu jednak, po wielu zastrzeżeniach zdołał „Nasz Przegląd” wykrzusić, że najwięcej zawiąli sami socjaliści, którzy w zetknięciu się z życiem okazują się nader niedolnymi w sprawie rządów.

„Głosząc w teorii hasła uposażenia środków produkcji i wyłączenia ziemi stronnictwa socjalistyczne po dojściu do władzy nie mogli realizować swych wyborczych programów i obrócili się w obronę kapitalistycznej a nawet feudalnej własności.

Socjalizm rządzący wywołał rychło rozczarowanie w masach, które się stały w wielu krajach żerem dla reakcji, skwapliwie wykorzystującej sprzeżność między słowem a czynem, ujawnioną w praktyce stronnictw, które niegdys sięgały po spadek „burżuazyjny”.

**Zwycięstwo nacjonalizmu.**  
Niewątpliwie z wszystkich pism, które zabrały już głos w sprawie wyborów hiszpańskich, najbliższym prawdy jest „Kurier Bydgoski”, który pisze na ten temat tak:

„Wszystko zdaje się wykazywać na fakt nader znamienity, że oto do rządu krajów, które dokonały u siebie wewnątrz epokowych przewrotów, wyniosły zwycięstwo triumf czystej idei narodowej, przybyła świeżo jeszcze jeden kraj, zradzykalizowana doniedawna Hiszpania. O kraju tym ogłoszono uprzednio, że stanowi on niezbędną fortecę radykalizmu lewicowego. Wybory niedzielne dowiodły niezbicie, że rzeczywistość hiszpańska przedstawia się złąmą inaczej. Radykalizm lewicowy został złamany całkowicie, a do głosu doszedł triumfujący, zwycięski, świadomy swych wielkich zadań i wywołany szlachetną dumą nacjonalizm. Przelom dokonał się w tym kraju ogromnej wagi, a od przelomu tego rozpocznie się niezawodnie szybki proces przeobrażeń, którego ostateczny finał nie stanowi dla nas już żadnej zagadki. W Hiszpanii nastąpiło to samo, co stało się w innych krajach europejskich, w których bezmyślny frazes i teza doktryny radykalizmu godziły w najżywniejszy interes narodu, i grały państwo w bagno chaosu.”

Spodziewać się należy, że na Hiszpanii proces tych przemian nie zakończy się. Czy opinia „Kurjera Bydgoskiego”, aczkolwiek bliska prawdy, słuszna jest w 100 procentach, niebawem przekonamy się.

Korespondent „L. Z.” wyraża poglądy, że litewska „polityka wiary” w stosunku do Polski nie odznaczała się nigdy konsekwencją. Przykładami popelnionych odciepań mogą być: uszcisk dion, wymieniony przez prof. Woldemarasa z marzankiem Riusdskim, genewska reolucja z r. 1921, znosząca stan wojny z Polską, podróz prezesa Związku Odzyskania Wilna po Polsce, książka płk. Skorpuckiego i in. Podobny charakter i znaczenie miał udział prezesa Litwinów wileńskich w kongresie mniejszości narodowych, co było uznaniem tych Litwinów za mniejszość, oświadczenie tegoż p. Staszysa na kongresie w br., że sytuacja mniejszości litewskiej jest w Polsce lepsza, niż w Niemczech, wreszcie — przyjęcie w Kownie oficjalnego przedstawiciela urzędowej „Gazety Polskiej”.

W Polsce postępy takie komentowane są jako czyny rozpaczliwe, wzmacniające pozycję Polski, lub jako pewna metoda oddziaływania na Niemcy, wobec świata zaś stawiają Litwę w awanturnej sytuacji, a zarazem świadczą, że wciwili decydującej osoby, umiejące trzymać się swych zasad, przetrzucią się do innej ostateczności.

Autor korespondencji wysuwa projekt zadania opinii litewskiej, „bez żadnego kontaktu zakułosewego i intrzyg”, dwóch pytań: 1) Czy należy wreszcie uregulować stosunki z Polską i 2) czy ta normalizacja może być dokonana drogą pokojową. Rozważanie tych kwestji przez społeczeństwo litewskie bez żadnej demagogii wywołałoby, zdaniem autora, głośnie echo w Polsce, spowodowałoby tam podobną dyskusję i w rezultacie pozwoliłoby znaleźć jakieś wyjście. Ani Polska bowiem, ani Litwa, nie pragną wojny, sytuacja zaś jest nader niernormalna.

Korespondent tę „L. Z.” zaopatrjuje od siebie w uwagę, że, ponieważ Litwa wypowiedziała się już w tej sprawie, należałoby raczej oczekiwać wypowiedzenia się ze strony Polski.

# Niemiecka mapa Europy.

Na podstawie ogłoszonego w tych dniach dokumentu propagandowego, którego autentyczność zaprzeczana jest w Niemczech, ale który zawiera dokładnie znane skądinąd wskazania polityczne obozu hitlerowskiego, stara się paryska „La République” (nr. 1620) nakreślić mapę Europy, zgodną z zawartymi tam dążeniami.

Ostatecznym celem zagranicznej polityki obozu hitlerowskiego jest, jak stwierdza ten dokument, odzyskanie lub zdobycie wszystkich obszarów sąsiadujących z Rzeszą, gdzie istnieje mniejszość niemiecka, co dąłoby wyniki takie:

Przyłączenie do Niemiec Alzacji, okręgów Eupen i Malmedy z Belgii, duńskiego Szlezwiugu, niemieckiej Szwajcarii lub całej wogóle Szwajcarii, gdyż żywioł niemiecki jest tam w większości.

Nie zapominajmy po drodze, że Holandczycy są t. zw. dolno-niemieckim narodem, podobnie, jak Flamandczycy, co pociąga za sobą przyłączenie do Niemiec Holandji, Belgii, Luxemburgu i nawet departamentu Nord we Francji.

N południe od Niemiec przyłączenie Austrii, a także południowego Tyrolu, należących obecnie do Włoch. Dalej przyłączenie Czechosłowacji, gdzie żyje trzy miliony Niemców. W koniecznieść przyłączenia Siedmiogrodu rumuńskiego, gdzie jest siedemset tysięcy Niemców. A wynikiem tego wszystkiego byłoby opanowanie przez Niemcy niziny Dunaju i Bałkanów.

Na wschodzie przyłączenie Pomorza, Gdańska, nadto zaś nietylko Poznańskiego i Górnego Śląska, ale i innych obszarów Polski, gdzie mniejszość niemiecka jest znaczna.

W ten sposób znaleźliśmy się przy Rosji. Tam zaś istnieje nadwoł-

kańska republika niemiecka, licząca dwa miliony dusz. Niewątpliwie trzeba ją przyłączyć do Niemiec. Ponięzwas zas drogą do niej prowadzi przez Ukrainę, wynikiem konieczności i Ukrainy.

Na tem temom poprzestaj co do Europy. W każdym razie trzeba jeszcze zaznaczyć, że w Stanach Zjednoczonych amerykańscy Niemcy w liczbie około 10 milionów stanowią trzecią część niektórych stanów, szczególnie koło Chicago. W Ameryce rodujnowej zaś trzy stany brazylijskie Sao-Paulo, Rio-Grande do Sul i Santa-Catarina obejmują do 600.000 wychodźców niemieckich, dia których własne wydano swego czasu t. zw. Delbrücka. Pozostawmy jednak na boku te sprawy amerykańskie.

Same Niemcy w Europie, jak je pojmował niegdys Wilhelm II, a jak je dzisiaj pojmuje p. Goebbels, miałyby w każdym razie około 2 milionów kilometrów kw. i około 200 milionów mieszkańców, z czego 80 milionów Niemców, jako narodu panów, obok różnych tam Słowian Węgrów, czy narodów pochodzenia sławnego. Tak wyglądałaby mapa Europy, którą człowiek, mający trochę wyobraźni, może łatwo nakreślić wedle dokumentu Goebbelsa. Zresztą taką właśnie mapę Europy sporządził przed rokiem 1914 wszechwładny Niemiec, jako narodu panów, obok różnych tam Słowian Węgrów, czy narodów pochodzenia sławnego. Tak wyglądałaby mapa Europy, którą człowiek, mający trochę wyobraźni, może łatwo nakreślić wedle dokumentu Goebbelsa. Zresztą taką właśnie mapę Europy sporządził przed rokiem 1914 wszechwładny Niemiec, jako narodu panów, obok różnych tam Słowian Węgrów, czy narodów pochodzenia sławnego.

Dzieje narodu francuskiego, kończy „La République” paryska, pismo lewicowe, są stałem pasmem przeciwdziałania ustaleniu się wielkiego imperjum w środku Europy, a naród francuski nie może nie być posłusznym swemu przeznaczeniu.

W ten sposób znaleźliśmy się przy Rosji. Tam zaś istnieje nadwoł-

# NOWE PROJEKTY PODATKOWE

## Zniesienie samodzielnych podatków samorządowych.

W Min. Skarbu opracowywana jest obecnie ustawa, która zmieniłaby w sposób zasadniczy dotychczasową praktykę podatkową.

Mianowicie zniesione być mają wszelkie samodzielne podatki samorządowe. Zachowane zostałyby jedynie dodatki samorządowe do podatków państwowych. Dodatek do podatku gruntowego nie będzie mógł przekraczać 25 proc. podatku w b. zaborze rosyjskim, 150 proc. podatku w b. zaborze austriackim i 100 proc. w b. zaborze pruskim. Dodatki do świadectw przemysłowych i do podatku od nieruchomości nie będą mogły przekraczać 60 proc. stawki podatkowej.

W związku ze zniesieniem samodzielnych podatków samorządowych, skasowany też będzie cały aparat podatkowy, utrzymywany przez samorządy.

Ulg nie będzie.

Jak się dowiadujemy, czynione od dłuższego czasu przez organizację kupieckie starania w mia skarbu o generalne rozłożenie na raty opłat za świadectwa przemysłowe na rok 1934 — nie będą uwzględnione. Kównież akcja sier kupieckich o zwiększenie ilości kategorii świadectw przemysłowych dia handlu z 4 na 6 — nie ma widoków powodzenia.

# Straż Przednia przygotowuje kandydatów do Legionu Młodych.

Organ Legionu Młodych „Państwo Pracy” (nr. 37 str. 4), przynosi następującą informację:

„W dniach 29. 10. — 11. br. odbyła się w Warszawie odprawa naczelnych władz Straży Przedniej. W czasie obrad omawiano kilkakrotnie sprawę współpracy Straży Przedniej z Legionem Młodych, oraz program, ideologię i znaczenie Legionu Młodych. Po bardzo ożywionej dyskusji na temat młodzieży akademickiej „Straż Przednia” postanowiła nie organizować osobnych zespołów akademickich, lecz wskazywać absolwentom gimnazjalnym i studentom organizację akademickie, w których mogłyby kontynuować pracę dla państwa. Jedyną tego rodzaju organizacją, jak stwierdził wiceprezes S. P. p. Mazuch i na-

czelnik organizacji Pie de Replonge, jest Legion Młodych.

W dyskusji, w której wzięli udział wszyscy instruktorzy Straży Przedniej — legionści, kilkakrotnie podkreślono świetne wyniki pracy członków Legionu Młodych, na terenie Straży Przedniej.

A więc Straż Przednia organizacja popierana przez sanację wśród młodzieży szkół średnich, ma przygotować kandydatów dia Legionu Młodych, w którym przeważają zwolennicy komunizmu i walki z Kościołem katolickim. Czy i to nie otworzy oczu sanacyjnym katolikom? Czy beczynnie będą patrzeć, jak sanacja komunizuje młodzież i przygotowuje sobie rycerzy do walki z Bogiem?

# Z KRAJU.

## Święto młodzieży polskiej w Oszmianie.

Onegdaj w Oszmianie uroczystie obchodzono „Święto Młodzieży”, zorganizowane przez Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. W obchodzie brały udział S. M. P., harcerstwo, członkowie organizacji młodzieży rzemieślniczej i tłumy ludności. Jedynie tylko nie przybyli młodzieży sanacyjna, pomimo, iż na to święto była zaproszona.

Po nabożeństwie w kościele parafjalnym, które odprawiono o godz. 9 rano, odbyła się w miejskiej sali teatralnej akademja okolicznościowa. Wstępne przemówienie wygłosił ks. dziekan Walerjan Hołsik, poczem przemawiał p. Henryk Chmielewski z Wilna, który poddał analizie życie dzisiejszej młodzieży, stwierdzając, iż obecnie bardziej, niż kiedykolwiek potrzebuje ona wzoru, jakim jest św. Stanisław Kostka.

Nastąpił dział produkcji wokali. P. Aldona Potopowiczówna odpowiedziała przy akompaniamencie p. dr. Legiera kilka piosenek. P. prof. Michał Porąński na czele swego kwartetu wykonał parę utworów muzycznych. W końcu oszmiański chór rewellerski odpisał hymn do św. Stanisława Kostki, a w drugiej części koncertu wykonał parę leższych utworów.

Sala była przepelniona widzami. Wśród tłumów wyróżniali się barwne mundury członków S. M. P.

Według opowiadań okolicznych mieszkańców ostatnio maństwo wilków przestało się na teren polski z Białostaru sowieckiej, gdzie wilki są niemiłosiernie tępione przez specjalne oddziały włościńskie.

# Polowanie na wilki.

Według opowiadań okolicznych mieszkańców ostatnio maństwo wilków przestało się na teren polski z Białostaru sowieckiej, gdzie wilki są niemiłosiernie tępione przez specjalne oddziały włościńskie.

# Wypadek na jeziorze Jabłonka.

Z Braślawa donoszą, iż na jeziorze Jabłonka kry lodowe uwięziły cztery łodzie rybackie. Rybacy w żaden sposób nie mogli przedostać się na brzeg i gdyby nie pomoc miesz-

# SZKICE I OBRAZKI.

**KONTREDANS.**  
W swoim kółku radość, sprzeczka W swoim kółku radość, sprzeczka, Od geniusza do talentu, Od kumusia, do kumeczki.

W kółku życie ciasno krzący. Ziarno sobie — „obcym” sieczki. Od Jureczka — do Witolda, Od Tadziła — do Wandeczki.

Talent widać w antreprezje Poeeci i pisareczki. Slicznie, pięknie, bardzo, składnie Od kumusia, do kumeczki.

Im jest ciałnie, tem jest miłe, W ciastem kółku lud swojski, Od Karola — do Stefanka, Od Helusi — do Zosiętki.

Patent twórców miłe potrzeba, Nudzić się przy herbateczce. Potem ocknąć się na chwile. Aby poklask dać kumeczce.

Trochę grzybków, trochę miodzi, Ciekę się przepieci czy poduma. — Jutro znów się spotykamy, W kawiarience — proszę kuma.

Sobie — samowystarczalni! Swojska nuda — swojska дума. To genajnie, proszę pani, Doskonale, proszę kuma!

Staś przewyższył Beethovena. Ten poemat — bajki smęta. X — to przy nim pies jest Zola, Y — będzie drugim Hugo

Czasem obchód pogrzebowy Słodka sobie lud swojski. Albo jubileusz setny Prac pisarskich mej kumeczki.

Potem inne posiedzenie, Gdzie zasiada nuda zmora, — Będzie melodeklamacja, Odczyt pana profesora.

W kółku życie ciasno krzący. Ziarno sobie „obcym” sierki, Od Jureczka — do Witolda, Od Tadziła — do Wandeczki.

**Kto wygrał na loterji?**  
W trzecim dniu ciągnięcia II-iej klasy 28-iej loterji państwowej główne wygrane padły na następujące N. Nr.

200.000 zł. na nr. 66921.  
10.000 zł. na nr. 149893.  
5.000 zł. na nr. 84279.  
2.000 zł. na nr-y: 34859 164658.  
1.000 zł. na nr-y: 59508 120793 128945 157125.

500 zł. na nr-y: 796 23421 29904 57389 134023 153104.  
Po zł. 400 na nr-y: 1300 24594 35153 39762 55905 78036 94942 109658 159599 167972.  
P. zł. 250 na nr-y: 1368 13486 14220 34559 35810 37258 43106 49548 55479 74305 87475 88027 94314 109606 110147 118595 135904 139910 146038.

Po zł. 200 na nr-y: 2292 15666 35885 42575 43834 43998 44549 47196 51154 51338 51659 56695 57488 63475 63991 72644 72990 73067 78934 80977 86022 96621 96854 99980 102110 118787 123721 127842 128568 132547 135250 135467 138350 142505 152982 154055 154247 158218 169330.

II.  
Zł. 10.000 na nr. 16740.  
Po 5.000 zł. na nr-y: 22763 119632.  
Po 2.000 zł. na nr-y: 22863 106039.  
1.000 zł. na nr. 119121.  
Po zł. 500 na nr-y: 25828 80115 120195 137676.

Po zł. 400 na nr-y: 26394 32728 36548 62895 78588 11204 124212 141303 151125 169943.  
Po zł. 250 na nr-y: 28453 44893 50347 55277 57371 63050 78855 89281 90581 93049 98453 103552 123565 159743.

Po zł. 200 na nr-y: 2243 6661 16995 19107 21722 836 26820 30306 36323 41679 44526 48621 55918 59091 60966 63300 64179 67456 526 69380 71597 73062 76896 80941 89204 93364 92655 93941 95643.  
100427 102233 106095 107862 112898 115515 120101 121844 125385 139741 151194 153179 154676 157645 165595.

# W «mokrej» Polsce.

LODZ (Pat.) Wczoraj wieczorem, po przybyciu na stację Łódź Kaliska pociągu osobowego z Gdyni, znaleziono w jednym z przezwiałów zupełnie nieprzytomnego pewnego reemigranta z Ameryki, obok którego leżało 5 pustych półlitrowych butelek po wódce. Reemigranta przewieziono do szpitala, gdzie po doświadczeniu przytomności oświadczył, że przybywszy do Gdyni kupił kilka butelek wódki, której w Ameryce wskutek prohibicji nie pił już od kilku lat.

# Zamieć śnieżna nad Dźwiną.

Z Dżyny donoszą, iż w okolicach Druj zalała wczoraj silna zamieć śnieżna. Silny wicher powywarcał kilka przydrożnych drzew, oraz zlamal dwa słupy telefoniczne, uszkadzając na krótki czas przewo-

# KRONIKA PRACY KOBIECIEJ.

## Nie bądźmy biernymi.

Niepodległość kraju dała nam bardzo wiele. Widzimy kobiety wszędzie począwszy od szkoły powszechnej—do Sejmu i Senatu. W każdym najmniejszym miasteczku jest kilka Związków kobiecych, często sobie pokrewnych, nieraz jednak i wrogich, zależy to bowiem od przynależności partyjnej. Aha a partii, ileż mamy w kraju! Partyzność nasza mocno przypominająca dawną, nie złą wolność, ale swawolę szlacheczką, paraliżuje i zabija niejedno najlepsze poczynanie, że już nas nie stać na tworzenie wielu rzeczy pozytywnych, a często nawet nie orientujemy się w tem, co nas powinno gorąco obchodzić i gdzie wspólny nasz głos winien się odezwać.

Kobieta obywatelka kraju ma dziś wielkie pole do pracy. Jakże często jednak bywa bierna i to w sprawach zasadniczych, jak np. w wychowaniu własnych dzieci. Dawnie jej poprzedniczka jej, gdy wróg nie dawał jej dostępu do szkoły, umiała sobie radzić, to też pamięta się słowa Bismarcka, „iż z Polakami potrafiły się załatwić, ale o ileż trudniej zwalczać Polkę”. Dziś gdy mamy swoją polską szkołę, czyż matki wnioskują w to jaka ona jest, czy daje dziecku po za naukę, należyte wychowanie, czy wpała zasady etyki i głębokiej moralności? Kto i jak wkłada tam religię? Jakie wpływy oddziałują na młode, wrażliwe umysły.

Przy każdej szkole są Opieki Rodzicielskie, do których z porządku rzeczy wchodzi kobieta — matka. Jest zatem kontakt szkoły z domem. Polega on jednak jedynie na dożywianiu dzieci, na dbaniu o ich potrzeby materialne. O ścisłym współzwiązaniu domu ze szkołą nie dało mi się słyszeć. Narzekania są obustronne. Nic to jednak sprawy nie poprawia.

Dziś, gdy naprawdę dziecko od lat najmłodszych wymyka się z rąk matki, ta w tych wypadkach zachowuje się biernie. A jednak jakżeby jej łatwo było przeprowadzić nie jedną ważną sprawę, zwalczyć nie jedno zło, jakie może się zdarzyć w każdej najlepszej szkole.

Współpraca szkoły z matką wykształcona, mogłaby dać tylko jak najlepsze rezultaty.

Dbanie o to, kto w ogóle w szkole naucza, a zwłaszcza religii, historii i języka ojczystego jest obowiązkiem rodziców. Ojciec zajęty pracą zawodową często nie ma na to czasu, wyręczyć go winna inteligentna, wykształcona matka. Fatalną jest rzeczą, jeśli nieodpowiedni wykład łaciny lub fizyki znudzi ucznia, zniechęci go to bowiem może na zawsze do danego przedmiotu. O wiele gorzej będzie jeśli to się stanie z religią, lub językiem polskim. Zniechęcenie i zrażenie do tych przedmiotów, zniszczy wartość wychowawczą szkoły.

W tych i temu podobnych sprawach nie wolno być bierną. Im kobieta współczesna jest sama bogatsza umysłowo, tem i obowiązki jej i zagadnienia, tyżące się najbliższego otoczenia oraz spraw społecznych winny być szeroko ujęte. Wartość życia mierzyć się winna tem, co po-

trafi dać swemu społeczeństwu.

Po za szkołą i innych obowiązków mamy przed sobą.

Miejmy dobrą wolę, unieśmy dojrzenie co należy robić, jaką sprawę przeprowadzić ku pożytkowi ogólnemu, a stworzymy sobie życie własne, pozytywne i radosne.

Bo praca mądra i owocna daje radość życia. Nie bądźmy więc biernymi

J. Bogusz.

Prace Polek na Kongresie Kobiecym w Chicago. Na międzynarodowym Kongresie Kobiecym, który ub. laty odbył się podczas „Wystawy postępu ostatnich stu lat” w Chicago zebrało się przeszło 5 tysięcy kobiet różnych narodowości i ras, były tam bowiem przedstawicielki żółtej rasy oraz murzynki.

Jedyną Polką, biorącą udział w Kongresie autorek, była p. Dziennecka - Bergerowa, zamieszkała w Ameryce, znana muzykanta i kompozytorka. Uczestniczyła ona w Kongresie w charakterze gościa, gdyż dla braku funduszy, warszawski komitet autorek, nie mógł wysłać oficjalnej delegatki. Wysłano tylko 300 eksponatów.

Przy każdej szkole są Opieki Rodzicielskie, do których z porządku rzeczy wchodzi kobieta — matka. Jest zatem kontakt szkoły z domem. Polega on jednak jedynie na dożywianiu dzieci, na dbaniu o ich potrzeby materialne. O ścisłym współzwiązaniu domu ze szkołą nie dało mi się słyszeć. Narzekania są obustronne. Nic to jednak sprawy nie poprawia.

## Prace Polek na Kongresie Kobiecym w Chicago.

Może to mieć nietylko duże znaczenie propagandowe, ale i powstrzymać proces wynaradawiania się młodzieży polskiej w Ameryce, który niestety postępuje bardzo szybko.

Na przewodniczącą Towarzystwa wybrano p. Walerję Boguszkę, na wiceprzewodniczącą pp. Buchholtzową i A. Damiszową, na sekretarke p. Halinę Paluszkową i na skarbniczkę p. Annę Błaszczyńską.

Zadaniem T-wa ma być zapoznanie się z literaturą autorek polskich, krzewienie wśród diatwy polskiej w Ameryce znajomości i zamiłowania do języka i do literatury narodowej i zapoznanie ogółu z twórczością muzyczną Polek. Pierwszą pracą jaką T-wo Krzewienia Twórczości Kobiet Polskich podjęło dla upamiętnienia chwili swego założenia, jest ogłoszenie konkursu na napisanie noweli przez autorki polskie.

Tak dzięki jednej, oddanej sprawie swego narodu kobiecie, staje się rzecz bardzo ważna. W Ameryce opinia została poruszona. Trzeba by u nas w Polsce sprawa ta nie przebrzmiała bez echa. Otwiera się przed kobietami szerokie pole propagandy. Chodzi o dostarczenie strawy duchowej 5 milionom naszych rodaków w Ameryce, o uchronienie młodzieży polskiej od wynaradawienia.

Może też to być dla naszych autorek doskonały interes, jako otwarcie dla ich dzieł nowego rynku zbytu i to bardzo poważnego.

Międzynarodowy kongres katolickiego związku kobiet w Rzymie.

(HAGA-KAP) Pod przewodnictwem pani Steenberghe-Engerlingh odbyła się w Nimwegen (Holandia) konferencja zarządu głównego międzynarodowego związku kobiet katolickich, na której opracowany został program przyszłorocznego kongresu. Kongres ten odbędzie się w

czasie Wielkanocy 1934 r. w Rzymie i w związku z encykliką o wychowaniu chrześcijańskim zajmuje się omówieniem atakujących problemów z tego zakresu. W celu przygotowania odpowiedniego materiału powołano do życia dziesięć komisji studjów.

Prace organizacyj kobiecych w Wilnie. Z działalności N. O. K.

Doroczna loteria fantowa. Zarząd N. O. K. przypomina wszystkim swoim członkom, iż w dniu 8, 9 i 10 grudnia r.b. odbędzie się doroczna loteria N. O. K., której dochód przeznaczony jest na cele społeczne i charytatywne organizacji.

Przypominając o tem prosimy członkinie i sympatyczki o nadsyłanie jak najliczniejszych fantów na tę

loterię do sekretariatu N. O. K. ul. Orzeszkowej 11 w godz. od 11 do 1-jej w poł.

Zarząd Herbaciarni N. O. K. składa serdeczne podziękowanie dyrekcji i gronu nauczycielskiemu gimnazjum im. Puszkina za ofiarowane na herbaciarnię 21 zł. zamiast kwiatów na trumnę s. p. Grygiela.

Związek Pań Domu. Dnia 9/XI na zebraniu odczytowanym pani B. Wołodkówna mówiła o „racjonalnym kompletowaniu naczyń i sprzętów kuchennych”.

Dnia 23/XI prof. Niesiołowski będzie miał interesujący odczyt o „Urządzeniu wnętrza”.

Wkrótce ma być zebranie komisji rewizyjnej a w dwa tygodnie po niem ważne zebranie, na które mają być prośzone delegatki wszystkich polskich organizacji kobiecych.

J. Bogusz.

na Pomorzu, w Natęczowie na Pałubach, na Podhalu, w Szycach i ostatnio w Krzemieniu.

Kurs w tych instytucjach trwa 4 do 5 miesięcy, czyli że w ciągu roku przechodzą przez zakład dwie grupy młodzieży, oddzielnie męskiej i oddzielnie żeńskiej. W Pałubach, w uniwersytecie im. St. Zeromskiego przebywają tylko dziewczęta.

## Ś. p. Marja Łojkówna.

### Wspomnienie pośmiertne.

Dnia 29 sierpnia r. b. w m. Lasy Lubartowskie, w woj. Lubelskim, zmarła była przełożona, dawniej pensji warszawskiej, Marta Łojkówna, jedna z tych niezłomnych kobiet, które podczas lat ciężkiej niewoli, wychowując powierzając sobie młodzież w duchu głęboko religijnym i narodowym, szczepiły w młodych sercach wiarę w przyszłe odrodzenie Polski, w nieśmiertelną żywotność jej ducha, którego najcięższą przemoc wroga zgnębić nie zdoła.

Dowodem tego twierdzenia była właśnie s. p. Łojkówna.

Pochodziła z rodziny niezamożnej i tak dalece zmniejszonej że już mowy polskiej w protestantkim, ojcowiskim domu nie słyszała, natomiast posiadała doskonale język niemiecki. W r. 1872, jako szesnastoletnia dziewczynka została wychowawczynią małych dzieci, w domu pp. Jan-czewskich w Lublinie. Tu, zaczęła się uczyć mowy polskiej i interesować dziejami narodu, tak dotąd dla niej obcego. W parę lat przyswoiła sobie zupełnie znajomość języka polskiego i gdy po śmierci męża p. Jan-czewska przeniosła się z dziećmi do Warszawy, s. p. Marta Łojkówna wszystkie swe oszczędności, poświęciła na dalszą naukę języka polskiego. Uczęszczała na tajne kursy prof. Mieczysławskiego, Chmielowski-go i W. Smoleńskiego. Pracując pilnie całe dnie w domu i na mieście, gdzie udzielała lekcji języka niemieckiego, noc poświęcała wydoskonaleniu się w rodzinnej mowie polskiej. Zbudziła się bowiem w jej duszy świadomość, że jest Polką i tylko nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności, rodzina jej zmniejszona została. Zaprzęła jednocześnie wrócić do wiary dawnych przodków i po bardzo gruntownem zbadaniu własnego sumienia, przyjęła katolicyzm.

Było to w latach najcięższego ucisku Polaków przez rząd rosyjski, w czasach gdy niewolno było protestantowi przechodzić na katolicyzm. To też ta zmiana religii zrobiona została tak cicho, iż zaledwie parę osób o tem wiedziało.

Odtań śp. Marta Łojkówna, zespolona, jak sama mówiła najciszej-szymi wiazami z Polską, pracuje dla niej wytrwale. Daje lekcje języka polskiego w tajnych ludowych szkołach i kompletach. Wykłada język polski, którym włada świetnie, na ukrytych pensjach. By zdobyć większe wykształcenie pedagogiczne wyjeżdża, podczas wakacji do Szwajcarii, Francji i Berlina, gdzie przebyła czas dłuższy, by się zapoznać z nowymi metodami nauczania języków obcych i gdzie uczęszcza na kursa wychowawcze dla młodych dziewcząt.

Po powrocie do Warszawy, pracuje wciąż jako nauczycielka. Wybitne jej zdolności pedagogiczne zwracają na nią uwagę świata nauczycielskiego, który uważa, że winna zająć wyższe stanowisko pedagogiczne i po usunięciu się od kierownictwa, żeńskim zakładem naukowym, p. J. Kotwickiej, Marta Łojkówna w r. 1906 obejmuje stanow-

isko przełożonej 7-mio klasowej pensji żeńskiej.

16-cie lat była jej ofiarną i nieustraszoną kierowniczką, wychowując całe zastępy młodych pańien. Ofiarną była bo niedość, że pracowała niestrudzenie, że świeciła swym wychowankom i całemu otoczeniu przykładem wielkiej pracy, obowiązku i samozaparcia się zupełnego, ale i materialnie pomagała w kształceniu się niejednej z młodych dziewcząt.

Ciężkie lata wojny i najazdu niemieckiego przetrwała Łojkówna przy pracy. Aż zajaśniało słońce swobody dla Polski, odparci zostali od Warszawy i bolszewicy i spokój był w kraju. Wtedy dopiero przekazała swój zakład Związkowi Rodzicielskiemu.

Usunęła się na Pomorze, by tam osiąść wśród ludu i nieść mu naukę o Polsce. Praca ta jednak okazała się ponad jej siły, w dodatku pochłonięta całe niemal jej skromne mienie. Zaopatrzenia żadnego za dłu gie lata bardzo wydatnej i ofiarnej pracy nie otrzymała. Sterana pracą i wiekiem znalazłaby się w ciężkiem położeniu, gdyby nie życzliwe i przyjazne serca. Ostatnie dwa lata spędziła w domu rodziców jednej ze swych uczuc. Tam oswiadła ją ciężka, nieuleczalna choroba.

Cicha zawsze, łagodna i pogodna w każdym cierpieniu, taką pozostała do końca życia. Jedno ją tylko trapiło, że za tyle przyjaźni, serdecznego ciepła i troskliwości, które doznała, niczem się nikomu wywdzięczyć nie może.

Opatrzona sś. Sakramentami, z modlitwą na ustach, w 78 r. życia, po 60-ciu latach pracy zbożnej, odeszła z tej ziemi, którą tak bardzo ukochała.

M. Reutt.

Z prasy.

Listopadowy numer „Ruchu Kobiecego” zaczyna się od wspomnienia, poświęconego bohaterskim obrońcom Lwowa. Dalej znajdujemy artykuł, zatytułowany: „Nie ulegajmy złudzeniom”. Mamy tu ulegać pacyfistycznym hasłom, na których rozpowszechnianiu zależy międzynarodowej organizacji masońsko-żydowskiej.

## Ś. p. Marja Łojkówna.

### Wspomnienie pośmiertne.

Dnia 29 sierpnia r. b. w m. Lasy Lubartowskie, w woj. Lubelskim, zmarła była przełożona, dawniej pensji warszawskiej, Marta Łojkówna, jedna z tych niezłomnych kobiet, które podczas lat ciężkiej niewoli, wychowując powierzając sobie młodzież w duchu głęboko religijnym i narodowym, szczepiły w młodych sercach wiarę w przyszłe odrodzenie Polski, w nieśmiertelną żywotność jej ducha, którego najcięższą przemoc wroga zgnębić nie zdoła.

Dowodem tego twierdzenia była właśnie s. p. Łojkówna.

Pochodziła z rodziny niezamożnej i tak dalece zmniejszonej że już mowy polskiej w protestantkim, ojcowiskim domu nie słyszała, natomiast posiadała doskonale język niemiecki. W r. 1872, jako szesnastoletnia dziewczynka została wychowawczynią małych dzieci, w domu pp. Jan-czewskich w Lublinie. Tu, zaczęła się uczyć mowy polskiej i interesować dziejami narodu, tak dotąd dla niej obcego. W parę lat przyswoiła sobie zupełnie znajomość języka polskiego i gdy po śmierci męża p. Jan-czewska przeniosła się z dziećmi do Warszawy, s. p. Marta Łojkówna wszystkie swe oszczędności, poświęciła na dalszą naukę języka polskiego. Uczęszczała na tajne kursy prof. Mieczysławskiego, Chmielowski-go i W. Smoleńskiego. Pracując pilnie całe dnie w domu i na mieście, gdzie udzielała lekcji języka niemieckiego, noc poświęcała wydoskonaleniu się w rodzinnej mowie polskiej. Zbudziła się bowiem w jej duszy świadomość, że jest Polką i tylko nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności, rodzina jej zmniejszona została. Zaprzęła jednocześnie wrócić do wiary dawnych przodków i po bardzo gruntownem zbadaniu własnego sumienia, przyjęła katolicyzm.

Było to w latach najcięższego ucisku Polaków przez rząd rosyjski, w czasach gdy niewolno było protestantowi przechodzić na katolicyzm. To też ta zmiana religii zrobiona została tak cicho, iż zaledwie parę osób o tem wiedziało.

Odtań śp. Marta Łojkówna, zespolona, jak sama mówiła najciszej-szymi wiazami z Polską, pracuje dla niej wytrwale. Daje lekcje języka polskiego w tajnych ludowych szkołach i kompletach. Wykłada język polski, którym włada świetnie, na ukrytych pensjach. By zdobyć większe wykształcenie pedagogiczne wyjeżdża, podczas wakacji do Szwajcarii, Francji i Berlina, gdzie przebyła czas dłuższy, by się zapoznać z nowymi metodami nauczania języków obcych i gdzie uczęszcza na kursa wychowawcze dla młodych dziewcząt.

Po powrocie do Warszawy, pracuje wciąż jako nauczycielka. Wybitne jej zdolności pedagogiczne zwracają na nią uwagę świata nauczycielskiego, który uważa, że winna zająć wyższe stanowisko pedagogiczne i po usunięciu się od kierownictwa, żeńskim zakładem naukowym, p. J. Kotwickiej, Marta Łojkówna w r. 1906 obejmuje stanow-

isko przełożonej 7-mio klasowej pensji żeńskiej.

16-cie lat była jej ofiarną i nieustraszoną kierowniczką, wychowując całe zastępy młodych pańien. Ofiarną była bo niedość, że pracowała niestrudzenie, że świeciła swym wychowankom i całemu otoczeniu przykładem wielkiej pracy, obowiązku i samozaparcia się zupełnego, ale i materialnie pomagała w kształceniu się niejednej z młodych dziewcząt.

Ciężkie lata wojny i najazdu niemieckiego przetrwała Łojkówna przy pracy. Aż zajaśniało słońce swobody dla Polski, odparci zostali od Warszawy i bolszewicy i spokój był w kraju. Wtedy dopiero przekazała swój zakład Związkowi Rodzicielskiemu.

Usunęła się na Pomorze, by tam osiąść wśród ludu i nieść mu naukę o Polsce. Praca ta jednak okazała się ponad jej siły, w dodatku pochłonięta całe niemal jej skromne mienie. Zaopatrzenia żadnego za dłu gie lata bardzo wydatnej i ofiarnej pracy nie otrzymała. Sterana pracą i wiekiem znalazłaby się w ciężkiem położeniu, gdyby nie życzliwe i przyjazne serca. Ostatnie dwa lata spędziła w domu rodziców jednej ze swych uczuc. Tam oswiadła ją ciężka, nieuleczalna choroba.

Cicha zawsze, łagodna i pogodna w każdym cierpieniu, taką pozostała do końca życia. Jedno ją tylko trapiło, że za tyle przyjaźni, serdecznego ciepła i troskliwości, które doznała, niczem się nikomu wywdzięczyć nie może.

Opatrzona sś. Sakramentami, z modlitwą na ustach, w 78 r. życia, po 60-ciu latach pracy zbożnej, odeszła z tej ziemi, którą tak bardzo ukochała.

M. Reutt.

Z prasy.

Listopadowy numer „Ruchu Kobiecego” zaczyna się od wspomnienia, poświęconego bohaterskim obrońcom Lwowa. Dalej znajdujemy artykuł, zatytułowany: „Nie ulegajmy złudzeniom”. Mamy tu ulegać pacyfistycznym hasłom, na których rozpowszechnianiu zależy międzynarodowej organizacji masońsko-żydowskiej.

## Ś. p. Marja Łojkówna.

### Wspomnienie pośmiertne.

Dnia 29 sierpnia r. b. w m. Lasy Lubartowskie, w woj. Lubelskim, zmarła była przełożona, dawniej pensji warszawskiej, Marta Łojkówna, jedna z tych niezłomnych kobiet, które podczas lat ciężkiej niewoli, wychowując powierzając sobie młodzież w duchu głęboko religijnym i narodowym, szczepiły w młodych sercach wiarę w przyszłe odrodzenie Polski, w nieśmiertelną żywotność jej ducha, którego najcięższą przemoc wroga zgnębić nie zdoła.

Dowodem tego twierdzenia była właśnie s. p. Łojkówna.

Pochodziła z rodziny niezamożnej i tak dalece zmniejszonej że już mowy polskiej w protestantkim, ojcowiskim domu nie słyszała, natomiast posiadała doskonale język niemiecki. W r. 1872, jako szesnastoletnia dziewczynka została wychowawczynią małych dzieci, w domu pp. Jan-czewskich w Lublinie. Tu, zaczęła się uczyć mowy polskiej i interesować dziejami narodu, tak dotąd dla niej obcego. W parę lat przyswoiła sobie zupełnie znajomość języka polskiego i gdy po śmierci męża p. Jan-czewska przeniosła się z dziećmi do Warszawy, s. p. Marta Łojkówna wszystkie swe oszczędności, poświęciła na dalszą naukę języka polskiego. Uczęszczała na tajne kursy prof. Mieczysławskiego, Chmielowski-go i W. Smoleńskiego. Pracując pilnie całe dnie w domu i na mieście, gdzie udzielała lekcji języka niemieckiego, noc poświęcała wydoskonaleniu się w rodzinnej mowie polskiej. Zbudziła się bowiem w jej duszy świadomość, że jest Polką i tylko nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności, rodzina jej zmniejszona została. Zaprzęła jednocześnie wrócić do wiary dawnych przodków i po bardzo gruntownem zbadaniu własnego sumienia, przyjęła katolicyzm.

Było to w latach najcięższego ucisku Polaków przez rząd rosyjski, w czasach gdy niewolno było protestantowi przechodzić na katolicyzm. To też ta zmiana religii zrobiona została tak cicho, iż zaledwie parę osób o tem wiedziało.

Odtań śp. Marta Łojkówna, zespolona, jak sama mówiła najciszej-szymi wiazami z Polską, pracuje dla niej wytrwale. Daje lekcje języka polskiego w tajnych ludowych szkołach i kompletach. Wykłada język polski, którym włada świetnie, na ukrytych pensjach. By zdobyć większe wykształcenie pedagogiczne wyjeżdża, podczas wakacji do Szwajcarii, Francji i Berlina, gdzie przebyła czas dłuższy, by się zapoznać z nowymi metodami nauczania języków obcych i gdzie uczęszcza na kursa wychowawcze dla młodych dziewcząt.

Po powrocie do Warszawy, pracuje wciąż jako nauczycielka. Wybitne jej zdolności pedagogiczne zwracają na nią uwagę świata nauczycielskiego, który uważa, że winna zająć wyższe stanowisko pedagogiczne i po usunięciu się od kierownictwa, żeńskim zakładem naukowym, p. J. Kotwickiej, Marta Łojkówna w r. 1906 obejmuje stanow-

isko przełożonej 7-mio klasowej pensji żeńskiej.

16-cie lat była jej ofiarną i nieustraszoną kierowniczką, wychowując całe zastępy młodych pańien. Ofiarną była bo niedość, że pracowała niestrudzenie, że świeciła swym wychowankom i całemu otoczeniu przykładem wielkiej pracy, obowiązku i samozaparcia się zupełnego, ale i materialnie pomagała w kształceniu się niejednej z młodych dziewcząt.

Ciężkie lata wojny i najazdu niemieckiego przetrwała Łojkówna przy pracy. Aż zajaśniało słońce swobody dla Polski, odparci zostali od Warszawy i bolszewicy i spokój był w kraju. Wtedy dopiero przekazała swój zakład Związkowi Rodzicielskiemu.

Usunęła się na Pomorze, by tam osiąść wśród ludu i nieść mu naukę o Polsce. Praca ta jednak okazała się ponad jej siły, w dodatku pochłonięta całe niemal jej skromne mienie. Zaopatrzenia żadnego za dłu gie lata bardzo wydatnej i ofiarnej pracy nie otrzymała. Sterana pracą i wiekiem znalazłaby się w ciężkiem położeniu, gdyby nie życzliwe i przyjazne serca. Ostatnie dwa lata spędziła w domu rodziców jednej ze swych uczuc. Tam oswiadła ją ciężka, nieuleczalna choroba.

Cicha zawsze, łagodna i pogodna w każdym cierpieniu, taką pozostała do końca życia. Jedno ją tylko trapiło, że za tyle przyjaźni, serdecznego ciepła i troskliwości, które doznała, niczem się nikomu wywdzięczyć nie może.

Opatrzona sś. Sakramentami, z modlitwą na ustach, w 78 r. życia, po 60-ciu latach pracy zbożnej, odeszła z tej ziemi, którą tak bardzo ukochała.

M. Reutt.

Z prasy.

Listopadowy numer „Ruchu Kobiecego” zaczyna się od wspomnienia, poświęconego bohaterskim obrońcom Lwowa. Dalej znajdujemy artykuł, zatytułowany: „Nie ulegajmy złudzeniom”. Mamy tu ulegać pacyfistycznym hasłom, na których rozpowszechnianiu zależy międzynarodowej organizacji masońsko-żydowskiej.

NATURALNE WODY MINERALNE  
**VICHY-ETAT**  
SKUTECZNE:  
CELESTINS w artretyzmie  
GR. GRILLE w chor. wątroby  
HOPITAL w chor. żołądka  
ŻĄDĄ WYŁĄCZNIE  
ZE ZNAKIEM

## „Dowcip „Słowa” i „Panie Domu”.

Śmiech jest rzeczą zdrową a dowcip to przymiot bardzo cenny, tem cenniejszy, że rzadki. Drwić ze wszystkiego jest łatwo, ale jakże trudno jest zadzwic z prawdziwym humorem, nawet ze szczyptą złośliwości chociażby, byleby dobrze utrafione.

Niestety najczęściej mamy do czynienia z dowcipem płaskim, banalnym, a tak ciężkim jak otwór!

Refleksje te przyszły mi na myśl po przeczytaniu numeru „Słowa” z dnia 25 października, gdzie w „Silva-Rerum” „Lector” ostrzy swój mocno zardzewiały dowcip na temat działalności „Pań Domu”. Nie podobna mi się nawet sama nazwa „Pań Domu” a pozatem wszystko: i to że matki uważają skromność za zaletę w swych córkach i pracują je pielęgnować i to, że „Pani Domu” troszczy się o wygody swej pomocnicystującej. Że w malutkiej nawet kuchence usiłują wykombinować taki sprzęt, któryby się nadał do użytku dla niej i dla „pomocnicy” mógł służyć jako łóżko. O wszystkim pisze „Lector” tonem drwiącym bezapelacyjnie, chwiałami wpadając w cynizm.

Naogół „Słowa” nie czytuje. Numer o którym mowa wpał mi w rękę przypadkowo, dlatego odpowiedź moja na artykuł Lectora” pod tytułem: „Panie Domu Literaci i Pomocnicie domowe” przychodzi z dużym opóźnieniem. Aktual'nem będzie wszakże, jak sądzę, bo nigdy nie jest za późno zwalczać cynizm, którym nieraz żonglują literaci pod-rzędnej miary, starając się go narzu-cić czytelnikom w braku prawdziwego dowcipu.

A. B.

DESZCZ, SKOTA, WILGOĆ wcierać BALSAM JAPANEKI „E G E” przy bólach reumatycznych.

34473

rzędzie nie na jednostce, lecz na rodzinie.

W końcu numeru znajdujemy wiadomości z terenu międzynarodowego oraz dane o wybitniejszych pracy politycznej i zawodowej kobiet. Sprawozdanie z zebrania Koła Studentek Wyższych Uczelni i kronika lwowska zakończają tęseć numeru listopadowego „Ruchu Kobiecego”.

Numer listopadowy „Pani Domu” zawiera szereg ciekawych a pożytecznych wiadomości z zakresu urządzania mieszkań, taniego i ładnego ubrania, dietytyki oraz przepisów kuchennych.

Numer ładnie ilustrowany.

bardziej, że pewne okoliczności mocno jej sprzyjają. Ponieważ w związku z nową reformą ulegają likwidacji niektóre typy szkół, o zdobycie podstawy materialnej dla U. I. byłoby może łatwiej w tych czasach niż w latach minionych.

Pisząc to mamy na myśli Seminarja Nauczycielskie. Dotychczasowe zakłady kształcenia nauczycieli szkół powszechnych poddać zostały od 2 lat stopniowej likwidacji, niektóre zostały już zamknięte; co się stanie bogatym zazwyczaj inwentarzem szkolnym a zwłaszcza majątkiem bursowym tych instytucji? Ponieważ, zastąpić je mające t. zw. licea kształ. nauczycieli, będą powoływane do życia w nierównie mniejszej liczbie, więc cały wieloletni dorobek szkół seminarjalnych wraz z gmachami mogłoby być przekazany Uniwersytetowi Ludowemu!

Izby rolnicze, czy sejmiki powiatowe, instytucje spółdzielcze, czy inne organizacje społeczne którym los naszej ludności wiejskiej leży na sercu, winny wykorzystywać te sposobna chwilę i zwrócić się do czynników miarodajnych o pomocie tej inicjatywy.

Prowadzenie U. L. nie pociąga za sobą zbyt wielkich ciężarów — utrzymanie i służbę młodzież opłaca sama — a nieliczni persone. nauczycielski, którego podaż i to w najlepszym doborze zapelnia rynki pracy, nie obciąża zbytmi budżetu rocznego.

Należy tylko otrząsnąć się z martwoży w jakiej pograża nas kryzys materialny i stwierdzić, że nie pokrywa się on równie ciężkim kryzysem moralnym ducha narodowego.

M. G.

# KRONIKA.

## Echa afery ze zniżkami kolejowymi na Święto Niepodległości w Warszawie.

Afera ze zniżkami kolejowymi na święto Niepodległości w Warszawie w związku z rewizją w biurze „Orbisu” nie przestaje interesować członków Związku Obrony Kresów Zachodnich, gdyż jak okazuje się ta właściwie instytucja wpłata na tą sprawę żąda oświadczenia zarządu Koła Grodzkiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, iż ze sprawy

w wydawania zniżek i pobieranie po 4 zł. 80 gr. za te zniżki nie ma nic wspólnego, natomiast koncesje na te zniżki otrzymało Koło Warszawskie Z.O.K.Z. z którego ramienia pewne osoby załatwiały tę sprawę w Warszawie i poza Warszawą. Jak więc widzimy odpowiedzialność za wynikłą aferę ponosi Koło Warszawskie Z. O. K. Z.

## Pożar w kolonii magistrackiej.

Wczoraj wieczorem w willi kupca kolonijalnego p. Zwiedryńskiego, znajdującej się w kolonii magistrackiej na Pośleszcze, wybuchł pożar. Około godz. 5 wiecz. zapaliła się jedna ze ścian domu. Ogień momentalnie przerzucił się na dach i szybko go objął. Pożar zauważono dość szybko. Zaalarmowano wkrótce straż ogiową, która szybko przybyła na miejsce wypadku i przystąpiła do akcji ratunkowej.

Walka z plomieniami była niezmierzenie utrudniona, gdyż nigdzie w pobliżu nie było wody, a musiano je przywozić z dość daleka. Pomimo to w niespełna 3 godziny zdołano ogień zlokalizować. Spalił się dach i częściowo zwęglila się jedna ściana. Urządzenia mieszkalne udało się całkowicie uratować. Wysokości strat narazie nie ustalono.

— **Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy.** Dziś o godz. 7-ej w sali przy ul. Metropolitanej Nr. 1 wygłosi p. prof. Leon Stepiński wykład o „Współczesnym fizykiem”, na którą zaprasza szerokie warstwy pracujące Zarząd Ch. U. R. Wstęp bezpłatny.

— **„Sokol”.** We wtorek 28 b. m. o godz. 7 w lokalu gniazda rozpocznie się kurs szermierki według szkoły polskiej i włoskiej. Zapisy przyjmuje jeszcze sekretariat gniazda codziennie od 7 do 9 wiecz.

— **Próba ustalenia ruchu w mieście.** Z dniem dzisiejszym Magistrat przystąpił do opracowania statystyki ruchu w mieście. Specjalni kontrolerzy wysłani w różne punkta miasta notują przejazd każdego pojazdu z zaznaczeniem czasu. Prace te potrwać będą około tygodnia.

— **Waleńskie zebrańie członków Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie** odbędzie się we czwartek dn. 30 b. m. o godz. 19.30 w 1-ym terminie, o godz. 20 w II-gim terminie w lokalu Izby Lekarskiej (Wileńska 25/3).

— **Miesięczne zebranie Koła Wileńskiego Zrzeszenia Lekarzy Absolwentów U. S. B.** odbędzie się 23 b. m. o godz. 7 przy ul. Wileńskiej 46.

— **Zwrócono uwagę na umysłowych bezrobotnych.** Fundusz Pracy postanowił, jak się dowiadujemy, zwrócić specjalną uwagę na akcję zatrudniania bezrobotnych pracowników umysłowych, których odsetek na terenie Wilna w porównaniu z ogólnym stanem bezrobocia jest rażąco nieproporcjonalny.

— **Referat Rolny Wileńskiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej** przystąpił do sporządzenia zestawienia wyników prac przysposobienia rolniczego w roku bieżącym. Prowizoryczne obliczenia wskazują, że zarówno ilość zespołów, jak i uczestników, stale się zwiększają od paru lat, w tym okresie jeszcze bardziej wzrosła. Doprowadziło bowiem do końca pracę 847 zespołów z 6689 uczestnikami.

— **Z życia skarbców.** Sekcja Towarzystwa Wł. Koła Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych urzędu w dniu 25 listopada tradycyjnie „Sobótkę taneczną” w sali własnego lokalu przy ul. Mickiewicza 22 m. 4 II p. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe. Orkiestra jazzbandowa.

— **Koło wileńskie Z. O. R.** W piątek dnia 24 b. m. w lokalu związkowym przy ul. Mickiewicza 22-a m. 4 odbędzie się wykład kpt. Ostrowskiego „O wychowaniu fizycznym”.

— **Z życia skarbców.** Sekcja Towarzystwa Wł. Koła Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych urzędu w dniu 25 listopada tradycyjnie „Sobótkę taneczną” w sali własnego lokalu przy ul. Mickiewicza 22 m. 4 II p. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe. Orkiestra jazzbandowa.

— **Ze Związku Pań Domu.** Dziś o godz. 17-ej w lokalu T wa Kredytowego (Jagiellońska 14) odbędzie się zebranie Z. P. D. z referatem asystenta U. S. B. p. Tymona Niesiołowskiego p. t. „Urządzenie wnętrz mieszkalnych”.

— **Z życia skarbców.** Sekcja Towarzystwa Wł. Koła Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych urzędu w dniu 25 listopada tradycyjnie „Sobótkę taneczną” w sali własnego lokalu przy ul. Mickiewicza 22 m. 4 II p. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe. Orkiestra jazzbandowa.

— **Referat Rolny Wileńskiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej** przystąpił do sporządzenia zestawienia wyników prac przysposobienia rolniczego w roku bieżącym. Prowizoryczne obliczenia wskazują, że zarówno ilość zespołów, jak i uczestników, stale się zwiększają od paru lat, w tym okresie jeszcze bardziej wzrosła. Doprowadziło bowiem do końca pracę 847 zespołów z 6689 uczestnikami.

— **Z życia skarbców.** Sekcja Towarzystwa Wł. Koła Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych urzędu w dniu 25 listopada tradycyjnie „Sobótkę taneczną” w sali własnego lokalu przy ul. Mickiewicza 22 m. 4 II p. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe. Orkiestra jazzbandowa.

— **Ze Związku Pań Domu.** Dziś o godz. 17-ej w lokalu T wa Kredytowego (Jagiellońska 14) odbędzie się zebranie Z. P. D. z referatem asystenta U. S. B. p. Tymona Niesiołowskiego p. t. „Urządzenie wnętrz mieszkalnych”.

— **Z życia skarbców.** Sekcja Towarzystwa Wł. Koła Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych urzędu w dniu 25 listopada tradycyjnie „Sobótkę taneczną” w sali własnego lokalu przy ul. Mickiewicza 22 m. 4 II p. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe. Orkiestra jazzbandowa.

# S P O R T.

## Zainteresowanie III konkursem «Dziennika Wileńskiego».

Za kilka dni rozpocznie się III konkurs sportowy „Dziennika Wileńskiego”. Zainteresowanie konkursem z każdym dniem zaczyna wzrastać.

W którym czołowi nasi zawodnicy nieraz udowodniali wielkie zdolności sportowe.

Najlepiej zainteresowanie daje się zauważyć w szeregu organizacjach sportowych, szkołach klubach i grupach młodzieży sportowej.

Powinno więc nastąpić bilans rocznej pracy. Bilans ten da nam realne zestawienie wysiłków sportowych.

Tegoroczny konkurs będzie nadzwyczaj ciekawą walką, gdyż mieliśmy bogaty sezon sportu letniego.

Zapewne rywalizacja będzie dość ostra i ciekawa.

## Wino weźmie udział w wystawie turystycznej w Wilnie.

Wczoraj odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim specjalnie zwolana konferencja turystyczna, mająca na celu omówienie szeregu zagadnień, związanych udziałem Wina w mającej się odbyć wystawie sportów zimowych w Warszawie.

Czekamy więc na rozpoczęcie konkursu i na jego przebieg.

Zgromadzenie zgalił p. wicewojewoda M. Jankowski, podkreślając wielkie znaczenie turystyki i jej korzyści, z których mogą mieć pewne dodatnie wpływy nie tylko miast, ale i szersze okolice Wilna.

Najpoważniejszą kwestją do rozwiązania była, rzecz oczywista, sprawa sfinansowania szeregu projektów. Po dłuższej dyskusji postanowiono prosić o subwencję Woj. Komitet W. F. i Miejski Kom. W. F. o przyjęcie z pomocą, a niewątpliwie naczelne te instytucje postrają się do pomocy organizatorom.

Szczegółowo sprawę wystawy referował p. naczelnik Wiśniewski, który będąc w ubiegłym tygodniu w Warszawie porozumiał się sam z kierownictwem wystawy warszawskiej. Zdaniem p. referenta, byłoby konieczne wzięcie udziału w tej wielkiej pod względem propagandowym imprezie.

Po wyczerpaniu porządku dziennego na wniosek p. prezidenta W. Maleszewskiego powołano specjalną komisję, która połatwa szereg spraw technicznych. Do komisji weszli jako przewodniczący dyr. Szwykowski, plk. Giżycki, mjr. Kurcz, kpt. Ostrowski, Warlewski, ref. Wł. F. R. Czyżewski i red. J. Nieciecki. Komisja odbyła pierwsze swoje posiedzenie już wczoraj, a dalszy ciąg obrad odbędzie się dzisiaj o godz. 11 w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Zgromadzeni w ilości 15 osób jednomyślnie postanowili przychylić się do wniosku p. Wiśniewskiego,

przystępując natychmiast do prac przygotowawczych.

## Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski Pohulanka.** Dziś o godzinie 8 wiecz. Adama Mickiewicza „Dziady” w inscenizacji Leona Schillera.

Najpoważniejszą kwestją do rozwiązania była, rzecz oczywista, sprawa sfinansowania szeregu projektów. Po dłuższej dyskusji postanowiono prosić o subwencję Woj. Komitet W. F. i Miejski Kom. W. F. o przyjęcie z pomocą, a niewątpliwie naczelne te instytucje postrają się do pomocy organizatorom.

— **Teatr muzyczny „Lutnia”.** Ostatnie przedstawienie „Czaru walca” z występem Marij Kaupę. Dziś O. Straussa „Czar walca”.

Po wyczerpaniu porządku dziennego na wniosek p. prezidenta W. Maleszewskiego powołano specjalną komisję, która połatwa szereg spraw technicznych. Do komisji weszli jako przewodniczący dyr. Szwykowski, plk. Giżycki, mjr. Kurcz, kpt. Ostrowski, Warlewski, ref. Wł. F. R. Czyżewski i red. J. Nieciecki. Komisja odbyła pierwsze swoje posiedzenie już wczoraj, a dalszy ciąg obrad odbędzie się dzisiaj o godz. 11 w Banku Gospodarstwa Krajowego.

— **Teatr Obłądowy** gra świetną współczesną komedię St. Kiedrzyńskiego p. t. „Piorun z jasnego nieba” dziś 23 b. m. w Stołpcach, jutro 24 b. m. w Ławeczce.

Po wyczerpaniu porządku dziennego na wniosek p. prezidenta W. Maleszewskiego powołano specjalną komisję, która połatwa szereg spraw technicznych. Do komisji weszli jako przewodniczący dyr. Szwykowski, plk. Giżycki, mjr. Kurcz, kpt. Ostrowski, Warlewski, ref. Wł. F. R. Czyżewski i red. J. Nieciecki. Komisja odbyła pierwsze swoje posiedzenie już wczoraj, a dalszy ciąg obrad odbędzie się dzisiaj o godz. 11 w Banku Gospodarstwa Krajowego.

— **Polskie Radio Wilno.** Czwartek, dnia 23 listopada 1933. 7.00: Czas. Muzyka. 11.40: Przeglad prasy. 11.50: Muzyka z płyt. 11.57: Czas. Muzyka. Poranek szkolny z Filharmonii Warszawskiej. Kom. meteor. 15.40: Koncert. 16.25: „Zielonitki, smaczne, zdrowe...” pogańd dla dzieci. 16.00: Odczyt. 16.55: Duet wokalne. 17.20: Recital skrzypcowy. 17.50: Odcin. pow. 18.20: Słuchowisko (Zemsta Fredry). 19.05: Skrzynka pocztowa. 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Sport. 20.00: Muzyka lekka. 21.00: Skrzynka techn. 21.15: „Sylwety Akad. Literatury XIV.” Jerzy Szaniawski. 21.30: Pieśni indyjskie. 22.15: Muzyka taneczna (płyty) 23.00: Kom. meteor.

Po wyczerpaniu porządku dziennego na wniosek p. prezidenta W. Maleszewskiego powołano specjalną komisję, która połatwa szereg spraw technicznych. Do komisji weszli jako przewodniczący dyr. Szwykowski, plk. Giżycki, mjr. Kurcz, kpt. Ostrowski, Warlewski, ref. Wł. F. R. Czyżewski i red. J. Nieciecki. Komisja odbyła pierwsze swoje posiedzenie już wczoraj, a dalszy ciąg obrad odbędzie się dzisiaj o godz. 11 w Banku Gospodarstwa Krajowego.

— **Teatr Obłądowy** gra świetną współczesną komedię St. Kiedrzyńskiego p. t. „Piorun z jasnego nieba” dziś 23 b. m. w Stołpcach, jutro 24 b. m. w Ławeczce.

Po wyczerpaniu porządku dziennego na wniosek p. prezidenta W. Maleszewskiego powołano specjalną komisję, która połatwa szereg spraw technicznych. Do komisji weszli jako przewodniczący dyr. Szwykowski, plk. Giżycki, mjr. Kurcz, kpt. Ostrowski, Warlewski, ref. Wł. F. R. Czyżewski i red. J. Nieciecki. Komisja odbyła pierwsze swoje posiedzenie już wczoraj, a dalszy ciąg obrad odbędzie się dzisiaj o godz. 11 w Banku Gospodarstwa Krajowego.

— **Pięknie, dnia 24 listopada.** 7.00: Czas. Muzyka. 11.40: Przeglad prasy. 11.50: Muzyka z płyt. 11.57: Czas. Muzyka. Kom. meteor. 15.40: Utwory Mozarta (płyty). 16.00: Pogadanka L.O.P.P. 16.10: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.40: „Rym i melodia” — pogańd muz. wygl. prof. Michał Józefowicz. 16.55: Koncert. 17.40: Caruso na płytach. 17.50: Odc. pow. 18.20: Muzyka taneczna (płyty). 18.40: Skrzynka pocztowa. 19.25: Pogadanka aktualna. 19.40: Sport. 20.00: Pogad. muzyczna. 20.15: Koncert symf. z Filharmonii. 21.00: Sylwety Akad. Literatury. „Wacław Sieroszewski”. 22.40: Muzyka cygańska”. 23.00: Kom. meteor.

Po wyczerpaniu porządku dziennego na wniosek p. prezidenta W. Maleszewskiego powołano specjalną komisję, która połatwa szereg spraw technicznych. Do komisji weszli jako przewodniczący dyr. Szwykowski, plk. Giżycki, mjr. Kurcz, kpt. Ostrowski, Warlewski, ref. Wł. F. R. Czyżewski i red. J. Nieciecki. Komisja odbyła pierwsze swoje posiedzenie już wczoraj, a dalszy ciąg obrad odbędzie się dzisiaj o godz. 11 w Banku Gospodarstwa Krajowego.

— **Teatr Obłądowy** gra świetną współczesną komedię St. Kiedrzyńskiego p. t. „Piorun z jasnego nieba” dziś 23 b. m. w Stołpcach, jutro 24 b. m. w Ławeczce.

Po wyczerpaniu porządku dziennego na wniosek p. prezidenta W. Maleszewskiego powołano specjalną komisję, która połatwa szereg spraw technicznych. Do komisji weszli jako przewodniczący dyr. Szwykowski, plk. Giżycki, mjr. Kurcz, kpt. Ostrowski, Warlewski, ref. Wł. F. R. Czyżewski i red. J. Nieciecki. Komisja odbyła pierwsze swoje posiedzenie już wczoraj, a dalszy ciąg obrad odbędzie się dzisiaj o godz. 11 w Banku Gospodarstwa Krajowego.

— **Teatr Obłądowy** gra świetną współczesną komedię St. Kiedrzyńskiego p. t. „Piorun z jasnego nieba” dziś 23 b. m. w Stołpcach, jutro 24 b. m. w Ławeczce.

Po wyczerpaniu porządku dziennego na wniosek p. prezidenta W. Maleszewskiego powołano specjalną komisję, która połatwa szereg spraw technicznych. Do komisji weszli jako przewodniczący dyr. Szwykowski, plk. Giżycki, mjr. Kurcz, kpt. Ostrowski, Warlewski, ref. Wł. F. R. Czyżewski i red. J. Nieciecki. Komisja odbyła pierwsze swoje posiedzenie już wczoraj, a dalszy ciąg obrad odbędzie się dzisiaj o godz. 11 w Banku Gospodarstwa Krajowego.

## TEATR - KINO

### ROZMAITOŚCI

SALA MIEJSKA — Ostrobramska 5

## DZIS.

Czaru jacek SUZY VERNON i ulubieniec kobiet CONSTANT REMY

Tajemnica Gwiazdy Filmowej

## WIELKI 3 GODZINNY PROGRAM.

CZĘŚĆ FILMOWA

CZĘŚĆ TEATRALNA

## DZIS PREMIERA.

REWELACYJNY SUKCES stokrot przewyższający „POD DACHAMI PARYŻA” p. t. „TOTO”

„TOTO” to dramat i farsa. „TOTO” życie i sen

„TOTO” to humor i łyzy. „TOTO” miłość i szal

Nad program: Najnowsze aktualja. Początek punktualnie o g.dz. 4, 6, 8 i 10,15. Sala dobrze ogrzana.

## „SZALONA NOC W ZOO”

z LORETTĄ YOUNG I GENE RAJNUMDEM

Ceny znacznie niższe! Dla młodzieży dozwolone.

## DZIS!

Korona sezonu i ulubiana przez cały świat boska para ognista, pełna czaru

«DZIS ŻYJEMY»

## HELIOS

Największy film sezonowy

Wielki sukces sezonu i ulubiana przez cały świat boska para ognista, pełna czaru

«DZIS ŻYJEMY»

Wielki sukces sezonu i ulubiana przez cały świat boska para ognista, pełna czaru

«DZIS ŻYJEMY»

## CASINO

Największy film sezonowy

Wielki sukces sezonu i ulubiana przez cały świat boska para ognista, pełna czaru

«DZIS ŻYJEMY»

Wielki sukces sezonu i ulubiana przez cały świat boska para ognista, pełna czaru

«DZIS ŻYJEMY»

## TEATR - KINO

### ROZMAITOŚCI

SALA MIEJSKA — Ostrobramska 5

## DZIS.

Czaru jacek SUZY VERNON i ulubieniec kobiet CONSTANT REMY

Tajemnica Gwiazdy Filmowej

## WIELKI 3 GODZINNY PROGRAM.

CZĘŚĆ FILMOWA

CZĘŚĆ TEATRALNA

## DZIS PREMIERA.

REWELACYJNY SUKCES stokrot przewyższający „POD DACHAMI PARYŻA” p. t. „TOTO”

„TOTO” to dramat i farsa. „TOTO” życie i sen

„TOTO” to humor i łyzy. „TOTO” miłość i szal

Nad program: Najnowsze aktualja. Początek punktualnie o g.dz. 4, 6, 8 i 10,15. Sala dobrze ogrzana.

„TOTO” to dramat i farsa. „TOTO” życie i sen

„TOTO” to humor i łyzy. „TOTO” miłość i szal

## „SZALONA NOC W ZOO”

z LORETTĄ YOUNG I GENE RAJNUMDEM

Ceny znacznie niższe! Dla młodzieży dozwolone.

## DZIS!

Korona sezonu i ulubiana przez cały świat boska para ognista, pełna czaru

«DZIS ŻYJEMY»

## DZIS!

Korona sezonu i ulubiana przez cały świat boska para ognista, pełna czaru

«DZIS ŻYJEMY»

## HELIOS

Największy film sezonowy

Wielki sukces sezonu i ulubiana przez cały świat boska para ognista, pełna czaru

«DZIS ŻYJEMY»

Wielki sukces sezonu i ulubiana przez cały świat boska para ognista, pełna czaru

«DZIS ŻYJEMY»

## CASINO

Największy film sezonowy

Wielki sukces sezonu i ulubiana przez cały świat boska para ognista, pełna czaru

«DZIS ŻYJEMY»

Wielki sukces sezonu i ulubiana przez cały świat boska para ognista, pełna czaru

«DZIS ŻYJEMY»

## TEATR - KINO

### ROZMAITOŚCI

SALA MIEJSKA — Ostrobramska 5

## DZIS.

Czaru jacek SUZY VERNON i ulubieniec kobiet CONSTANT REMY

Tajemnica Gwiazdy Filmowej

## WIELKI 3 GODZINNY PROGRAM.

CZĘŚĆ FILMOWA

CZĘŚĆ TEATRALNA

## DZIS PREMIERA.

REWELACYJNY SUKCES stokrot przewyższający „POD DACHAMI PARYŻA” p. t. „TOTO”

„TOTO” to dramat i farsa. „TOTO” życie i sen

„TOTO” to humor i łyzy. „TOTO” miłość i szal

Nad program: Najnowsze aktualja. Początek punktualnie o g.dz. 4, 6, 8 i 10,15. Sala dobrze ogrzana.

„TOTO” to dramat i farsa. „TOTO” życie i sen

„TOTO” to humor i łyzy. „TOTO” miłość i szal

## „SZALONA NOC W ZOO”

z LORETTĄ YOUNG I GENE RAJNUMDEM

Ceny znacznie niższe! Dla młodzieży dozwolone.

## DZIS!

Korona sezonu i ulubiana przez cały świat boska para ognista, pełna czaru

«DZIS ŻYJEMY»

## DZIS!

Korona sezonu i ulubiana przez cały świat boska para ognista, pełna czaru

«DZIS ŻYJEMY»

## HELIOS

Największy film sezonowy

Wielki sukces sezonu i ulubiana przez cały świat boska para ognista, pełna czaru

«DZIS ŻYJEMY»

Wielki sukces sezonu i ulubiana przez cały świat boska para ognista, pełna czaru

«DZIS ŻYJEMY»

## CASINO

Największy film sezonowy

Wielki sukces sezonu i ulubiana przez cały świat boska para ognista, pełna czaru

«DZIS ŻYJEMY»

Wielki sukces sezonu i ulubiana przez cały świat boska para ognista, pełna czaru

«DZIS ŻYJEMY»

## TEATR - KINO

### ROZMAITOŚCI

SALA MIEJSKA — Ostrobramska 5

## DZIS.

Czaru jacek SUZY VERNON i ulubieniec kobiet CONSTANT REMY

Tajemnica Gwiazdy